

Sygn. akt I ACa 178/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Barbara Białozyt

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z. (1)

przeciwko M. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt I C 111/17,

oddala apelację.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 178/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie, po ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie żądania zadośćuczynienia pieniężnego, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2015 r., oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że pozwany jest mężem córki powoda A. G., która przed Ś. Wielkanocnymi w 2014 r. wyprowadziła się z domu zamieszkiwanego wspólnie z pozwanym i wprowadziła się wraz z dziećmi do domu swoich rodziców. W dniu 21

kwietnia 2014 r. doszło do zdarzenia w drzwiach lokalu mieszkalnego powoda, w trakcie którego pozwany po sprzeczce z A. G., wbrew woli powoda i jego małżonki, wdarł się siłą do ich mieszkania przekraczając próg nogą i mimo ich żądań, nie chciał go opuścić. W trakcie tego zdarzenia doszło także do szamotaniny pomiędzy powodem a pozwanym; powód przytrzymał drzwi od wewnątrz mieszkania tak, aby pozwanemu, który masą swojego ciała napierał na nie od zewnątrz, uniemożliwić dostęp do mieszkania. Podczas tego mocowania się stron, pozwany kilkakrotnie uderzył powoda łokciem w klatkę piersiową i rękę, a następnie wyłamał mu lewą rękę. W tym samym dniu z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe barku i ręki powód zgłosił się do szpitala, gdzie po rozpoznaniu otarć nadgarstka prawego, otarć naskórka okolicy policzka lewego i zasinienia górnej lewej połowy klatki piersiowej, udzielono mu pomocy lekarskiej; wykonano także niezbędne badania kliniczne i radiologiczne oraz skierowano go do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Przez kilka miesięcy powód pozostawał pod opieką lekarza chirurga ortopedy z rozpoznaniem pourazowego zapalenia okołostawowego barku lewego; stwierdzono ograniczenie odwodzenia i zginania barku. W ramach wizyt kontrolnych stosowano leczenie diagnostyczne i farmakologiczne oraz zalecono zabiegi rehabilitacyjne, które przeprowadzono w lipcu i listopadzie 2014 r. oraz w lutym 2015 r. Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w(...)warunkowo umorzył wobec pozwanego postępowanie karne na okres próby o czyn z art. 193 k.k. polegający na tym, że w dniu 21 kwietnia 2014 r. w C. wbrew woli właścicieli wdarł się siłą do mieszkania przekraczając nogą próg i mimo żądania uprawnionych miejsca tego nie chciał opuścić. W wyniku zdarzenia z 21 kwietnia 2014 r. powód doznał obrażeń ciała w postaci drobnych otarć naskórka okolicy policzka lewego, zasinienia górnej lewej połowy klatki piersiowej, otarcia naskórka nadgarstka prawego oraz urazu (stłuczenia/skręcenia) lewego stawu barkowego z następowym zapaleniem okołostawowym barku i ograniczeniem ruchomości. Następstwem doznanego urazu barku lewego były dolegliwości bólowe oraz ograniczenie jego sprawności ruchowej, które to skutki były odczuwane przez powoda przez kilka miesięcy od zdarzenia. W przypadku powoda bezpośrednio po zdarzeniu mogły występować dolegliwości bólowe o dużym natężeniu przez okres pierwszego tygodnia. Następnie dolegliwości bólowe o średnim natężeniu mogły trwać przez okres czterech-sześciu tygodni, a po tym okresie, jeszcze przez kolejne sześć miesięcy mogły występować dolegliwości bólowe o lekkim natężeniu. Obecnie stan zdrowia powoda jest dobry. Rokowania na przyszłość są korzystne, powód nie wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Jak stwierdził Sąd, nie budzi wątpliwości w świetle dokonanych ustaleń, że w wyniku bezprawnych działań pozwanego, naruszających nietykalność cielesną powoda doszło do uszkodzenia ciała i rozstroju jego zdrowia, tym samym naruszenia dóbr osobistych powoda. Za zasadne uznać należało żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. Wiarygodne są zeznania powoda odnoszące się do zachowania pozwanego wobec jego osoby i użycia przemocy fizycznej skutkującej obrażeniami ciała w postaci otarć naskórka, zasinienia klatki piersiowej i urazu barku. Znalazły te zeznania potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej z 21 kwietnia 2014 r., w której odnotowano fakt udzielenia powodowi pomocy medycznej w związku z doznanym przez niego uszkodzeniem ciała oraz w zeznaniach świadka J. Z. (2) i są zbieżne co do spostrzeżeń i opisów zdarzeń dotyczących zachowania pozwanego oraz tworzą logiczną wzajemnie uzupełniającą się całość. Natomiast z opinii biegłego sądowego w dziedzinie chirurgii urazowej D. K. jednoznacznie wynika, że skutki urazu lewego stawu barkowego wymagały leczenia i rehabilitacji, w takim przypadku objawy chorobowe (następowe zapalenie okołostawowe) rozwijają się stopniowo na przestrzeni kilku tygodni od dnia uszkodzenia, a sam proces leczenia jest długotrwały. Nie zanegował biegły możliwości powstania tego typu urazu w okolicznościach podanych przez powoda. Świadczenie określone w art. 448 k.c. pełni w istocie funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia, a jego rola polegać powinna na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Przede wszystkim należy badać zatem stopień wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych krzywdy, a także winę sprawcy naruszenia. Ponadto sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd miał na uwadze rodzaj i wagę naruszonego dobra osobistego powoda w postaci zdrowia, rozmiar cierpień związanych z zaistnieniem naruszenia jego nietykalności cielesnej, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia oraz samo nastawienie pozwanego jako sprawcy naruszenia, dążącego za wszelką cenę do konfrontacji. Uwzględnił też Sąd kontekst sytuacyjny zdarzenia będącego, jak wskazał, najprawdopodobniej wynikiem pozostawiania przez strony w sporze na podłożu rodzinnym, w którym obie strony są zaangażowane. Zachowanie pozwanego polegające na użyciu siły wobec starszego od siebie człowieka należało, jak wskazał, ocenić negatywnie, a przyznana z tytułu zadośćuczynienia kwota nie mogła przedstawiać wartości symbolicznej. O odsetkach orzekł na

podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., o kosztach procesu po myśli art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe i sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, iż podczas mocowania się stron z drzwiami od mieszkania pozwany kilkakrotnie uderzył powoda łokciem w klatkę piersiową i rękę, a następnie wyłamał mu lewą rękę, które tu ustalenie jest sprzeczne z ustaleniami prawomocnego wyroku w sprawie karnej, jak i zeznaniami pozwanego, podczas gdy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym pozwany nie uderzył powoda, natomiast wszystkie obrażenia opisywane przez powoda powstały w wyniku mocowania się z drzwiami od mieszkania, błędne ustalenie, iż obrażenia opisywane przez powoda powstały w wyniku kontaktu ciała pozwanego z ciałem powoda, podczas gdy nie miał on kontaktu z ciałem powoda, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań powoda poprzez uznanie tych zeznań w całości za wiarygodne, podczas gdy wobec istniejącego silnego konfliktu na tle toczącego się postępowania rozwodowego pozwanego z córką powoda jego zeznania ukierunkowane były na wyolbrzymianie sytuacji i przedstawienie pozwanego w niekorzystnym świetle, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka J. Z. (2) poprzez uznanie tych zeznań w całości za wiarygodne, podczas gdy świadek jako żona powoda, miała interes w zeznawaniu na korzyść swojego męża, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, a mianowicie ustalenie, iż pozwany uderzył powoda, odmowę wiarygodności wyjaśnieniom pozwanego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyrok w sprawie karnej wskazuje, że zeznania pozwanego są zgodne z prawdą i w trakcie zdarzenia nie miał on kontaktu fizycznego z powodem, pominięcie w ustalonym stanie faktycznym okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie wszystkich elementów stanu faktycznego dotyczących wieloletniego nasilającego się konfliktu pomiędzy powodem a pozwanym na tle toczącego się postępowania rozwodowego pomiędzy pozwanym, a córką powoda i związaną z tym niechęcią powoda w stosunku do pozwanego oraz zachowania córki powoda w stosunku do małoletniego syna, które doprowadziło do hysterii dziecka i wywołanie niepokoju o jego stan u pozwanego, w konsekwencji podjętą próbę udania się do mieszkania teściów celem uspokojenia syna, naruszenie art. 217 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego przeprowadzenia uzupełniającej opinii biegłego, w sytuacji gdy przeprowadzona opinia dotyczy jedynie wersji przedstawionej przez powoda, nie analizuje natomiast możliwości powstania obrażeń opisywanych przez powoda w wyniku napierania na drzwi przez pozwanego bez kontaktu z ciałem powoda w sytuacji, kiedy jej dopuszczenie nie powodowało przedłużenia postępowania, w konsekwencji naruszenie art. 23 k.c. poprzez uznanie, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda takie jak zdrowie i nietykalność cielesną w sytuacji, gdy do takiego naruszenia nie doszło, art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzi podstawa do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ze względu na brak bezprawności działania bowiem działał on w obronie uzasadnionego interesu, tj. dobra małoletnich dzieci, art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000 zł z tytułu zadośćuczynienia w sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a nawet gdyby przyjąć iż doszło, to z uwagi na to, że zasądzona kwota jako nadmiernie wygórowana nie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu. W oparciu o te zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Wbrew zarzutom apelacji, zebrane dowody poddał Sąd Okręgowy ocenie, która nie nosi cech dowolności, mieści się w ramach oceny swobodnej zastrzeżonej dla sądu w art. 233 § 1 k.p.c.

Nie jest sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie tego Sądu, że pozwany kilkakrotnie uderzył powoda w klatkę piersiową i rękę, skoro znajduje to ustalenie podstawę w zeznaniach świadka J. Z. (2) i w zeznaniach powoda.

Sprzeczność tego ustalenia z ustaleniami prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie karnej nie występuje. Ukierunkowane na zarzut naruszenia przez pozwanego miru domowego postępowanie w sprawie karnej nie musiało

wykazać, iż powód doznał w wyniku zdarzenia obrażeń ciała. Fakt ten potwierdziły natomiast dowody zebrane w sprawie z powództwa cywilnego.

W dokumentacji medycznej sporządzonej w dniu zajścia odnotowano rozpoznanie u powoda otarć naskórka okolicy policzka i nadgarstka oraz zasinienie górnej lewej strony klatki piersiowej. Do lekarza, jak wynika z zeznań powoda i jego żony, udał się on wobec dolegliwości bólowych odczuwanych po zdarzeniu z udziałem pozwanego.

Nie odnotowano wprawdzie w tej dokumentacji urazu barku prawego a i powód w relacji złożonej krótko po zajściu o takim urazie nie wspominał, jednakże słusznie i ten uraz stwierdzony następnie u powoda przypisał Sąd Okręgowy zachowaniu pozwanego. Jak wyjaśnił biegły w opinii, objawy chorobowe tego typu urazu rozwijają się stopniowo na przestrzeni kilku tygodni od urazu. W istocie może budzić wątpliwości ustalenie, iż pozwany wyłamał lewą rękę powodowi, skoro relacjonując zajście krótko po jego wystąpieniu powód o tym nie wspominał, a z ustaleń sądów w sprawie cywilnej i karnej wynika, że pozwany rejestrował przebieg zdarzenia trzymając w ręce dyktafon, jednakże, o czym świadczy opinia biegłego lekarza, uraz barku spowodować mogło również uderzenie w klatkę piersiową, a zachodzi zbieżność zasinienia stwierdzonego u powoda w lewej górnej części klatki piersiowej z obrażeniami lewego stawu barkowego. Mechanizm powstania obrażeń ma charakter drugorzędny, istota zagadnienia sprowadzała się natomiast do odpowiedzi na pytanie, czy zachodzą w świetle zebranych dowodów podstawy do przypisania wywołania tych obrażeń pozwanemu, a na takie pytanie udzielić należało odpowiedzi twierdzącej. Z tego względu bezzasadnie stara się też wykazać apelacja, że doznał powód obrażeń na skutek mocowania się z drzwiami wejściowymi do mieszkania. Z pewnością nie miałby wszak powód potrzeby „mocowania się z drzwiami”, gdyby nie napierał na nie z drugiej strony pozwany usiłując pokonać opór powoda i wbrew jego woli wejść do mieszkania.

Wątpliwości co do wiarygodności powoda nie mógł budzić sam fakt toczącej się w czasie zajścia sprawy o rozwód w małżeństwie pozwanego i córki powoda. Zeznań świadka J. Z. (2) nie dyskwalifikowało z kolei jej zainteresowanie wynikiem sprawy, w której po stronie powodowej występuje jej mąż. Zdarzenie, jak wynika z ustaleń Sadu Okręgowego, wywołał pozwany, wszedł on do budynku bez wiedzy lokatorów, wykorzystując błędne przekonanie powoda odnośnie do tego, kto użył domofonu, następnie wbrew woli powoda starał się wejść do jego mieszkania, nie reagował na prośby powoda o opuszczenie budynku, uniemożliwiał powodowi zamknięcie drzwi do mieszkania wsuwając między nie nogę, użył siły fizycznej aby sforsować te drzwi. Nie można w tych warunkach zasadnie twierdzić, jak czyni to apelacja, że powód opisując zdarzenie wyolbrzymił je zmierzając do przedstawienia pozwanego w niekorzystnym świetle w związku z toczącą się sprawą rozwodową.

Chybiony jest zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza. Biegły w opinii stwierdził, że obrażenia ciała powoda mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych. Gdyby, jak zamierzał to dowieść pozwany w drodze uzupełnienia opinii, podał biegły, że obrażeń powód mógł też doznać w innych okolicznościach, np. „w wyniku napierania na drzwi przez pozwanego”, to i tak rzeczą Sądu byłaby ocena wiarygodności rozbieżnych twierdzeń stron co do przebiegu zajścia.

Wbrew zarzutom apelacji, nie naruszył Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Uwzględniając ustalone w sprawie fakty zasadnie stwierdził, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci zdrowia i nietykalności cielesnej, dodać trzeba, że również w postaci nietykalności mieszkania, zaś uraz lewego stawu barkowego z następowym zapaleniem okołostawowym barku i ograniczeniem ruchomości kwalifikować można jako uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia.

Zachowanie pozwanego słusznie uznał ten Sąd za bezprawne. Nie ma uzasadnienia w realiach stanu faktycznego sprawy argumentacja apelacji, że pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu, tj. dobra małoletnich dzieci. Nie dostarczył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy podstaw do przyjęcia, że zaistniała sytuacja, która wymagała interwencji pozwanego w miejscu zamieszkania powoda. Przeciwnie, zdaje się usprawiedliwione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że pozwany dążył do konfrontacji, przyczynił się do stworzenia nerwowej atmosfery, która niezamierzenie udzieliła się także małoletniemu dziecku stron wywołując u niego płacz.

Nie można się zgodzić z apelującym, że wystarczającym środkiem ochrony naruszonych dóbr osobistych powoda było zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści w prasie.

Rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda, które stanowią zdrowie, nietykalność cielesna, nietykalność mieszkania, rozmiar doznanej przez niego krzywdy polegającej na fizycznych dolegliwościach i negatywnych odczuciach psychicznych towarzyszących zdarzeniu, stopień zawinienia pozwanego wyrażający się jego dążeniem do konfrontacji i nieustępliwością, poważne następstwa zdarzenia dla powoda wobec doznanego urazu lewego stawu barkowego z następowym zapaleniem okołostawowym barku i ograniczeniem ruchomości wymagały przyznania poszkodowanemu także rekompensaty finansowej.

Wysokość świadczenia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. zależy od oceny sądu dokonanej przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Skarżący poza stwierdzeniem, że zasądzone zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane nie przytoczył argumentacji przeciwko wysokości tego świadczenia.

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić odpowiedni ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Mając na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w następstwie zdarzenia, w tym długotrwałość procesu leczenia i rehabilitacji skutków urazu lewego stawu barkowego, związane z tym dolegliwości bólowe, zasądzonemu zadośćuczynienia nie można uważać za wygórowane, spełnia ono kryteria art. 448 k.c.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonemu zadośćuczynienia może nastąpić tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie, mianowicie albo jako rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Wbrew zarzutom apelacji, suma przyznanego powodowi przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia nie jest rażąco wysoka w stosunku do rozmiaru jego krzywdy.

Z tych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Joanna Naczyńska